

Jan Ziółek

Zaprzysiężenie Konstytucji 3 Maja

Rocznik Lubelski 31-32, 7

1989-1990

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN ZIÓLEK

ZAPRYSIĘŻENIE KONSTYTUCJI 3 MAJA
PRZEZ SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE

Po zaprzysiężeniu dzieła Sejmu Wielkiego w sali obrad przez króla i w kolegiacie warszawskiej przez posłów i senatorów oraz zebrany tam lud Warszawy powstała konieczność powtórzenia tego aktu przez cały naród. Wynikało to ze sposobu przyjęcia Ustawy przez Zgromadzenie Narodowe. Obawiano się krzykliwej opozycji, bowiem nie głosowano nad Konstytucją, ale ją zaprzysięgano. Był to akt religijny, który zobowiązywał, wbrew przekonaniom, do respektowania ustawy. Dał temu wyraz marszałek Kazimierz Nestor Sapieha w swoim krótkim przemówieniu w kolegiacie warszawskiej: „[...] zem nie wiedział o istocie projektu terazniejszego Konstytucji naszej, a tym mniej o sposobie, jakim będzie wprowadzona, ale skoro król zaprzysięgił, wahać się nie mogę. Miłość Ojczyzny z własnego przekonania każe czynić ofiarę”¹. Nestor Sapieha w czasie obrad Sejmu w dniu 3 maja był przeciwnikiem Konstytucji w przedstawionym na posiedzeniu kształcie. W głosowaniu byłby prawdopodobnie przeciwny jej uchwaleniu, ale po złożeniu przysięgi stał się jej zwolennikiem i obrońcą.

Zobowiązanie do przestrzegania i bronienia Ustawy nakładała na społeczeństwo sama rota przysięgi:

My N.N. przysięgamy Panu Bogu Wszchemogącemu w Trójcy Świętej Jedy-nemu, iż ustanowionej przez stany sejmujące Konstytucji rządu, we wszystkim posłusznymi będziemy, całości jej jak najpilniej przestrzegać obowiązujemy się i aby wszyscy zwierzchności naszej podlegli tejże Konstytucji posłusznymi byli, a oraz całości jej przestrzegali, pilnie doglądać będziemy. Najjaśniejszemu Stanisławowi Augustowi królowi polskiemu, Ojczyźnie i stanom skonfederowanym wiernymi i posłusznymi będziemy. Tak nam Panie Boże dopomóż i niewinna męka Jego.

Rota akcentuje bezwzględne posłuszeństwo królowi i postanowieniom Konstytucji oraz nakłada na władze dopilnowanie tego posłuszeństwa u poddanych i podwładnych. Podczas zwykłego głosowania nad ustawą w sejmie nie nałożono by takich zobowiązań na społeczeństwo. Zwycięstwo reformatorów większością głosów nie było w stanie narzucić ludności miast i wsi a także większości szlachty ideałów Konstytucji. Natomiast zaprzysiężenie połączone z uroczystymi nabożeństwami w kościołach zamykało wszelkie dyskusje i nakazywało realizację założeń Ustawy.

Nasuwa się w tym miejscu pytanie, czy zaprzysiężenie Konstytucji przez króla w sejmie oraz posłów i senatorów w kolegiacie było z góry przez reformatorów zaplanowane? Czy też okoliczności stworzyły taką sytuację, że lepiej było odstąpić od głosowania? Trudno dziś na to pytanie odpowiedzieć jednoznacznie. Przewaga zwolenników Konstytucji

¹ „Gazeta Narodowa i Obca” (4 V) 1791, nr 36.